Nr 309. Kraków, Wtorek 8 Lipca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 80 h.	3 „ 30 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Heinrich Schalek, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Wiadomości, nadeszłe wczoraj z terenu wojny, są znowu bardzo sprzeczne i utrudniają ogromnie oryentacyę co do prawdziwego stanu rzeczy. Dokładna lektura telegramów jednak wskazuje, że sprawozdania bułgarskie zasługują na zupełną wiarę i że sytuacya Bułgarów jest istotnie bardzo korzystna. — W krytycznej natomiast sytuacyi znajduje się armia serbska. Dywizya bułgarska, złożona z 14.000 najlepszego żołnierza bułgarskiego, przybyła do Vranja, podczas gdy z południa nadciąga pod dowództwem generała Kowaczewa 60 tysięcy Bułgarów. Z północy zaś, zdaje się, zbliża się główna armia bułgarska, o czem świadczy wysłanie 14.000 żołnierzy naprzód do Vranji. Wynika z tego, że zbliża się decydująca bitwa i że sytuacya armii serbskiej jest bardzo trudna. Armii serbskiej grozi bowiem odcięcie od jej podstawy operacyjnej. Dotychczasowe pięciodniowe walki w Macadonii były nadzwyczajnie krwawe i — jak wiadomo — zakończyły się klęską dwóch serbskich dywizyj: Timok i Morawy. Dywizye te niemal doszczętnie zostały zniesione. Sądzą, że pod wrażeniem tej klęski półurzędowy organ serbski „Samouprawa“ ogłosił onegdaj artykuł, oświadczający się za porozumieniem pokojowem i dalszem utrzymaniem związku bałkańskiego.

Stanowisko Austryi.

Wiedeń. Ambasador francuski w Wiedniu Dumaine złożył wczoraj wizytę hr. Berchtoldowi, któremu podał do wiadomości zamierzoną przez Francyę akcyę co do nie mieszania się w sprawy bałkańskie. Zdaje się, że ambasador francuski nie otrzymał odpowiedzi stanowczej. Zdaje się też, że Austrya obstaje przy dotychczasowem swojem stanowisku, iż tak długo nie będzie się mieszać do spraw bałkańskich, jak długo nie będzie uważać, że jej interesa są zagrożone.

Berlin. „National Ztg“ wydała wczoraj dwa nadzwyczajne dodatki, w których, w sposób budzący niemałe zdziwienie, przedstawia konsekwencye, jakie wynikną dla Austryi z powodu toczącej się obecnie wojny na Bałkanie.

„National Ztg“ określa zdecydowaną rolę, jaką Austrya będzie musiała odegrać w obronie swoich interesów, których zupełnie jest świadoma.

W Turcyi.

Konstantynopol. Wobec objawiającego się w pewnych kołach dążenia, aby wykorzystać obecną sytuacyę i ewentualnie podjąć kroki nieprzyjacielskie przeciwko Bułgaryi, rząd poważnie rozważa stanowisko, jakie ma zająć Turcya, jednakże pogłoski, że Turcya postanowiła wezwać Bułgaryę do zrezygnowania z odszkodowania wojennego, czy też zgodzenia się na ustalenie korzystniejszej dla Turcyi granicy, są fałszywe. Jak słychać, Rada ministrów dziś lub jutro poweźmie uchwałę. — Wielki wezyr był wczoraj na posłuchaniu u sułtana i złożył sprawozdanie o sytuacyi.

W Rumunii.

Bukareszt. Transport wojska rumuńskiego rozpoczął się onegdaj w nocy. Król Karol zamierza udać się do głównej kwatery, królowa zaś ma się udać do Konstanzy dla objęcia kierownictwa nad Czerwonym Krzyżem. Królowej towarzyszyć ma następczyni tronu.

Wiedeń. O ile pozycye bułgarskie wobec Serbów i Greków są korzystne i rokują jej ostateczne zwycięstwo, o tyle pogarsza się położenie wobec Rumunii. Mobiżacya w Rumunii postępuje bardzo szybko i grozi największem niebezpieczeństwem dla Bułgaryi, która stoi przed wojną z Rumunią równocześnie z wojną z Serbią i Grecyą. Jak donosi „N. Fr. Presse“, Rumunia nie przyjęła nawet pośrednictwa Austryi.

Jest widocznem, że Rumunia zachęcana przez Rosyę chce teraz bezwarunkowo prowadzić wojnę, aby nie dopuścić do rozrostu Bułgaryi. Bułgarya jest wprawdzie skłonna odstąpić Rumunii Dobrudzą po linię Turtukaja—Balczik, względnie zadowolić się protestem w razie obsadzenia tego terytoryum przez Rumunię, ale słychać, że Rumunia żąda także odstąpienia jej Ruszczuku i Warny, oraz autonomii Macedonii, podobnej do autonomii uchwalonej dla Albanii. Z końcem bieżącego tygodnia mobilizacya w Rumunii będzie ukończona. Oczekują, że armia rumuńska natychmiast po ukończeniu mobilizacyi przejdzie przez Dunaj. Rumunia odrzuciła wszelkie rokowania z Bułgaryą, oświadczając, że pod żadnym warunkiem nie może dopuścić do hegemonii Bułgaryi na Bałkanie.

Na trzech terenach.

Wiedeń. Obecnie toczą się walki na trzech głównych terenach: Pierwsza wzdłuż starej granicy serbsko-bułgarskiej od Vranja przez Pirot do Zajecar i Belogradczik, gdzie dwie serbskie dywizye i liczne formacye serbskiego pospolitego ruszenia znajdują się wobec przeważającej armii bułgarskiej. Tutaj rozpoczęły się walki dopiero w ostatnich dniach. — Bułgarzy zdobyli kilka bardzo ważnych pozycyj, obsadzili pasmo górskie św. Mikołaja, a w odległości 30 kilometrów na północ od Pirotu, dalej pozycye koło góry Kadi Bogac. — Przez zajęcie kilku ważnych pozycyj przez Bułgarów między Pirotem a Zajecarem połączenie między walczącą tam armią serbską a północną armią serbską zostało przerwane.

Drugi teren wojny znajduje się w Macedonii, gdzie znajduje się 120.000 wojska serbskiego. Tu odnieśli Bułgarzy zwycięstwo nad dywizyami Timoku i Morawy.

Trzeci teren wojny znajduje się na północy od Saloniki, gdzie armia bułgarska pod dowództwem generała Iwanowa walczy przeciw armii greckiej.

Na terenie bułgarsko-serbskim.

Ze źródeł bułgarskich.

Wiedeń. „Milit. Rundschau“ donosi, że 14.000 Bułgarów dotarło już przez Egri Palanka do Vranja.

Koło Krivolac.

Sofia. Walki koło Krivolac trwały dwie doby. Bułgarzy zajęli wzgórze św. Mikołaja, przez co zyskali klucz do Skoplje. Bułgarzy zajęli też wąwóz św. Mikołaja, wskutek czego mają otwarty przystęp do Niszu.

Marsz Iwanowa.

Berlin. Korespondent „Voss. Ztg“ dowiaduje się z kół wiedeńskiego sztabu generalnego: Generał bułgarski Iwanow maszeruje na czele 35.000 ludzi przez Strumicę i przygotowuje się do decydującej bitwy z Grekami. Flota grecka zajęła pozycye koło Rediny.

Ze źródeł serbskich.

Belgrad. (Tel. Biura koresp.). Serbskie biuro prasowe donosi: Nasze wojska obsadziły Koczanę i całą okolicę aż do Bregalnicy, gdzie toczą walki z resztkami prawego skrzydła bułgarskiego, które musiało się cofnąć z bardzo ufortyfikowanych pozycyj. Zwłaszcza cofnęła się siódma dywizya Rilo i czwarta Presław. Po zaciętej walce odparto nieprzyjaciela i ścigano do Selo.

Belgrad. Urzędowe biuro prasowe zapewnia, że sprawozdania jego są zgodne z prawdą, że natomiast bułgarska agencya telegraficzna stara się w sposób bezwzględny wprowadzić w błąd opinię publiczną Europy, zaprzeczając faktom niezbitym.

Na terenie grecko-bułgarskim.

Ze źródeł bułgarskich.

Sofia. Armia bułgarska, operująca przeciw Grekom koło Nigrity, Lagadine i Ajvakli, odniosła świetne zwycięstwo. Generał Iwanow rozbił armię grecką, liczącą 60.000 ludzi, którymi dowodził król Konstanty.

Ze źródeł greckich.

Ateny. (Ag. at.) Po trzydniowych zaciętych i krwawych walkach skończyła się onegdaj bitwa na całej linii od jeziora Ardan aż do Nigrity wspaniałem zwycięstwem armii greckiej, a zupełną porażką i zniszczeniem sił nieprzyjacielskich. Bułgarzy ustawili przeciw greckim pozycyom 80 do 88 batalionów piechoty i 180 dział, rozdzielonych między górami Pangajon a Dojran. Po pierwszych niespodzianych atakach z początkiem czerwca koło Pangajon i koło Nigrity armia grecka zajęła obronne stanowiska na linii zatoka Orfano—jezioro Besik—jezioro Langada—Salonika i Boemika nad Wardarem. Jednę dywizyę ustawiono między Orfano a jeziorem Besik, pięć na północ i północny zachód od Saloniki, a jedną koło Boemicy. Na ustalonej w porozumieniu z Bułgarami linii demarkacyjnej mieli Grecy tylko słabe forpoczty. — W nocy 29 czerwca Bułgarzy nagle zaatakowali nasze przednie straże koło Pangajon, a w dniu następnym stanowiska koło Nigrity i Berowy. Forpoczty zgodnie z otrzymanym rozkazem cofnęły się ku swoim dywizyom. Bułgarzy równocześnie zaatakowali Serbów, przekroczyli Aksios, obsadzili Gewgeli i wykonali atak na most na Boemicy, nie zdołali go jednak zająć. Równocześnie rozmaite oznaki zdradziły, że jest plan ataku na Salonikę.

Dlatego rząd grecki zarządził ogólne posunięcie się naprzód, aby zająć stracone punkty. — Ta operacya, przed którą pojmano w niewolę 1300 Bułgarów w Salonice, zwracała się przeciw linii Nigritie-Struma-Berowa między obu jeziorami i ku Lahara. Cztery dywizye z centrum otrzymały rozkaz posunięcia się ku Kilkisz, — gdzie, jak przypuszczano, znajduje się większość sił wroga. Na prawo od tej grupy, na drodze bitej przesuwała się jedna dywizya, utrzymująca kontakt między centrum a prawem skrzydłem. W końcu dywizya, stojąca koło Boeznicy, otrzymała rozkaz przekroczenia Wardaru i posunięcia się również ku Kilkisz. Marsz ofenzywny rozpoczął się 2 b. m. rano. Ledwie nasze dywizye rozpoczęły się poruszać, wnet spotkały nieprzyjaciela, który przeciw centrum greckiemu skoncentrował siły w tym zamiarze, aby dokonać niespodzianego ataku na Salonikę, jak to przewidziany rozkaz dzienny udowadnia.

Walka odrazu rozpoczęła się z całą zaciętością, ale armia grecka nie bacząc na swoje straty, z zapałem parła naprzód. Pozycye były dobrze obrane i zręcznie umocnione a broniono ich zawzięcie. Mimo to jedną po drugiej zdobywano bagnetem. — Pozycye te były już w listopadzie należycie rowami umocowane, obwarowania prowadziły aż do jeziora koło Labana. Stanowisko to już z natury silne, było też i silnie wzmocnione. W pierwszym dniu walki 2 b. m. dywizya skrajnego skrzydła prawego, tocząc ciągłe walki, posunęła się naprzód przez Suhobo aż do Karaköj, pędząc przed sobą nieprzyjaciela. Dywizya operująca na lewo od tamtej, równocześnie posunęła się ku Berowa. Idąc drogami możliwemi do przejazdu, dywizya po zaciętej walce obsadziła wzgórza wysokie na 605 m. na północ od Ghiuvema.

Ta środkowa grupa, walcząca dzień cały, zdobyła cały obszar na południe od Kilkisz po obu brzegach Galligos i po obu stronach kolei. Ta grupa składająca się z pierwszej i piątej dywizyi poniosła wprawdzie wielkie straty, lecz dzięki jej męstwu, zdołano zająć oszańcowane pozycye pod Kirkilisz i zbliżyli się na 5 do 6 km. Tak posuwając się naprzód, wojsko greckie szło ciągłym atakiem na bagnety, by wypędzić wroga z jego fortyfikacyj. W rowach leżały masami zwłoki Bułgarów.

Pod Kilkisz.

Ateny. (Ag. At.). Po bitwie pod Kilkisz, dywizya operująca na skrajnem prawem skrzydle, po zaciętej walce wyparła nieprzyjaciela, który cofnął się na drugi brzeg Strumy. Dywizye operujące na lewem skrzydle, zaatakowały nieprzyjaciela, który obsadził wzgórza na południe od jeziora Dojran. Po walce koło Dojran, ścigano nieprzyjaciela aż do rzeki Strumicy. Grecy zdobyli 12 dział i wiele broni. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. — Od początku wojny ogólne straty Greków w zabitych i rannych wynoszą 10.000 ludzi.

Na wzgórzach Janne.

Ateny. (Ag. at.) Kolumna bułgarska składająca się z 1500 ludzi, która chciała na wzgórzach Janne stawiać opór naszym wojskom, została przez dywizyę grecką pobita. Bułgarzy ponieśli ogromne straty. Nadeszłe tu sprawozdanie mówi, że Grecy z takim rozmachem dokonali ataku na bagnety, że Bułgarzy widząc Greków zbliżających się, uciekli w popłochu, zostawiając na polu wiele broni, amunicyi, środków żywności i t. d.

Apel Bułgaryi.

Wiedeń. „Polit. Corresp.“ donosi z Sofii: „Echo de Bulgarie“ zwraca się do mocarstw z prośbą, aby spowodowały Serbię do wstrzymania operacyj wojennych i umożliwienia pokojowego rozwiązania konfliktu celem uniknięcia dalszego rozlewu krwi.

Frankfurt. „Frankf. Zeitung“ donosi, że Bułgarya stara się o pozyskanie cesarza Wilhelma dla pośredniczenia pomiędzy Bułgaryą a Rumunią.

Wyjazd posła bułgarskiego z Belgradu.

Belgrad. Bułgarski poseł Toszew opuścił wczoraj Belgrad wraz z rodziną i personalem poselstwa. Odjechał on parowcem do Zemunia, skąd udał się w dalszą drogę do Sofii. Celem pożegnania zjawił się na okręcie poseł rosyjski Hartwig z personalem poselstwa oraz poseł belgijski.

Sofia. Odwołanie posła Toszewa z Belgradu nastąpiło wskutek wręczenia noty serbskiej, w której rząd serbski zawiadomił rząd bułgarski, że zrywa stosunki z Bułgaryą i odwołuje swego zastępcę z Sofii, powierzając ochronę serbskich interesów i poddanych poselstwu rosyjskiemu.

Korespondenci wojenni.

Belgrad. Korespondenci wojenni wyjechali do Skoplje. Komenda wojskowa przyrzeka, że będzie im dozwolony przystęp do widowni wojny.

Polegli i ranni.

Belgrad. Podług urzędowego biura prasowego, w dotychczasowych walkach 15.000 Serbów stało się niezdolnymi do dalszej walki. Bułgarów zaś 20 do 25.000.

Salonjka. (Ag. At.). Dotychczas przybyło tu około 8000 rannych. Szpitale i szkoły przepełnione są rannymi.

Walki w Albanii.

Wiedeń. „Reichspost“ donosi ze Skoplje, że między wojskami serbskiemi a Albańczykami przyszło w kilku miejscowościach Albanii do starć, w których Serbowie zostali pobici.

Upadek Grabskiego.

(*Telefonem.*)

Lwów, 8 lipca.

Posłem na Sejm wybrany został wczoraj dr Aleksander Lisiewicz. Grabski upadł po raz drugi.

Lwów, 8 lipca.

Przy wczorajszym ponownym wyborze na szóstego posła na Sejm z miasta Lwowa, głosowało 11.773 osób. Absolutna większość 5887 głosów.

Dr Aleks. Lisiewicz (post. demokrata) 5989 głosów.

Dr Stanisław Grabski (narod.-demokr.) 5853 głosów.

Wybrany dr Aleks. Lisiewicz.

Dodać należy, że w pierwszym wyborze (czwartek 3 lipca) na 12.264 głosujących, otrzymał Grabski 5581 (o 272 mniej niż wczoraj), a Lisiewicz 5312 (o 577 mniej niż wczoraj).

Lwów, 8 lipca.

Głosowanie zamknięto o godz. 6 wieczorem. Około godz. 4 po południu szanse Lisiewicza były bardzo niepomyślne. Dopiero w ostatniej godzinie zaczęła się liczba głosów Lisiewicza równać z liczbą głosów Grabskiego. Panowało z tego powodu nadzwyczajne zainteresowanie. Przed ratuszem gromadziły się coraz większe tłumy ludności. Korytarze ratusza były przepełnione, tak samo, jak i apartamenty prezydenta, gdzie zgromadzili się zwolennicy obu kandydatów. Zdenerwowanie rosło z każdą chwilą, zwłaszcza, gdy z poszczególnych sal zaczęto przynosić wyniki, które ciągle były niepewne. Około godz. 8 wieczorem nadeszła z pierwszej sali wiadomość, że prawdopodobnie przyjdzie do ściślejszego głosowania, gdyż znaczniejszą ilość głosów oddano na innych kandydatów. Lisiewicz zaś i Grabski mieli równą ilość głosów. Ewentualne wybory ściśle, które miały się zaraz dzisiaj o godz. 7 rano rozpocząć, wywołały wielką niechęć wśród wszystkich członków komisyj, zniechęconych już drugą z rzędu całodzienną pracą. Wreszcie doniesiono, że Lisiewicz ma dwa głosy więcej. Wiadomość ta dostała się w jednej chwili do wiadomości publiczności zebranej przed ratuszem, gdzie zerwał się huragan okrzyków na cześć Lisiewicza. Tymczasem po chwili zmieniła się sytuacya, mianowicie wyłoniła się kwestya co do policzenia głosów rozstrzelonych do ogólnej liczby głosujących. Komisya z I. sali przeliczyła tymczasem głosy z protokołów ze wszystkich sal na nowo i ogłosiła wybór Lisiewicza.

Gdy dr Lisiewicz pojawił się przed ratuszem wzniosły się burzliwe okrzyki na jego cześć, podniesiono go na rękach i poniesiono przez rynek. Gdy następnie dr Lisiewicz wsiadł do dorożki, tłumy publiczności podążyły przed jego mieszkanie, wznosząc ustawicznie okrzyki na jego cześć i wołając: Precz z Grabskim!

Lwów, 8 lipca.

O godzinie 5 po południu zwolennicy dra Lisiewicza stwierdzili, że inżynier Krobicki, zagorzały Wszechpolak, miał przy sobie mnóstwo legitymacyj wyborczych, chcieli mu je więc odebrać. Krobicki wyjął brauning i zmierzył do tłumu, który natarł na niego. Krobicki schronił się do sklepu wódek p. Baczewskiego. Przybyła tam policya i p. Krobickiego odprowadziła do dyrekcyi policyi, gdzie spisano z nim protokół.

Wybory z wielkiej własności.

Lwów, 8 lipca.

„Gazeta Narodowa“ ogłasza zgłoszone kandydatury w wielkiej własności przy dzisiejszych wyborach:

Lwów: Abrahamowicz.

Przemyśl: Stan. hr. Stadnicki, Włodz. Kozłowski, Stan. Dąbski.

Żółkiew: Andrzej ks. Lubomirski, Paweł ks. Sapieha, Tadeusz Starzyński.

Kołomyja: Mikołaj Krzysztofowicz, Stefan Moysa.

Stanisławów: Milewski, Wład. hr. Dzieduszycki.

Czortków: Adam Gołuchowski, Tadeusz Cieński (w miejsce dotychczasowego posła Paygerta), Artur Cielecki (w miejsce dotychczasowego posła Horodyskiego).

Brzeżany: Aleksander Krzeczunowicz, Mieczysław Onyszkiewicz i (w miejsce długoletniego posła Wereszczyńskiego) Franciszek Biesiadecki lub Aleks. hr. Raczyński.

Tarnopol: Michał Garapich, Ludwik hr. Koziebrodzki (w miejsce Juliana hr. Korytowskiego) i Władysław Serwatowski (w miejsce dotychczasowego posła Viviena).

Sanok: Laskowski, Miecz. Urbański, dr Stanisław Nowosielecki.

Sambor: Rayski, Aleksander hr. Skarbek, dr Kasznica.

Stryj: Na dwóch posłów zgłoszono 4 kandydatury, a to pp. dra Jana Rozwadowskiego, Włodz. Barańskiego, Juliana Brunickiego i Edmunda hr. Dzieduszyckiego.

Złoczów: Schnell, Sala (w miejsce Aleksandra Raciborskiego) i Domański lub prof. Stroński z Krakowa (w miejsce Władysława Gniewosza).

W okręgach zachodnich kandydatury będą dzisiaj omówione bezpośrednio przed rozpoczęciem wyborów.

Kraków, 8 lipca.

Przed wyborcami z krakowskiej większej własności stanęli wczoraj dotychczasowi posłowie (sześciu: min. Zaleski, b. namiestnik dr Bobrzyński, dr Stefan Skrzyński, prof. Władysław Leopold Jaworski, Jan bar. Goetz i Antoni hr. Wodzicki). Wszyscy wystąpili także jako kandydaci, ubiegający się w dzisiejszym wyborze o mandaty.

Obrady były poufne. Słychać tylko, że wyłoniła się siódma kandydatura, mianowicie Stan. hr. Mycielskiego, który w wyborze 30 czerwca upadł w okręgu wiejskim bobreckim przeciw ukraińcowi. Kandydatura p. Mycielskiego nie ma jednak w krakowskiem pewnych szans i prawdopodobnie nie zaszkodzi żadnemu z dotychczasowych posłów.

Telegramy

z dnia 8 lipca.

Stokholm. Włoska para królewska odjechała stąd, serdecznie żegnana przez króla i królową Szwecyi.

Nowy minister wojny w Niemczech.

Berlin. Generał major Falkenhayn, szef sztabu generalnego IV korpusu armii, zamianowany został ministrem wojny z awansem na generała porucznika.

Występy sufrażystek.

Londyn. Wczoraj rano w Southport próbowano podłożyć ogień. Jeden rybak, zobaczywszy ogień, zaraz go stłumił. W pobliżu znaleziono napis kredą: „To dobre dzieło służy sprawie głosowania kobiet“.

Katastrofa.

Tyflis. (Pet. ag.). W domu reprezentacyi misyjnej, położonym przy głównej ulicy, gdzie się mieszczą lokale kilku klubów i magazyn, frontowa ściana się zawaliła. Wiele osób zabitych i rannych.

Usuwanie się ziemi.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: Ciągłe usuwanie się ziemi w kanale panamskim zaniepokoiło inżynierów, bo skoro tylko usuniętą ziemię się wywiezie, ziemia ponownie się usypuje.

Strajk w Johannisburgu.

Johannisburg. Wczoraj górnicy podjęli pracę. Biuro Reutera dowiaduje się, że kierownictwo strajku oświadcza, iż chociaż strajk jest oficyalnie zakończony, sytuacya nie jest jeszcze pewna. Przywódcy strajku przygotowali dla rządu listę zażaleń.

Walki w Tybecie.

Czingtu. (Prowincya Szeczuan). Chińczycy otoczyli Hsiang Czeng, zostali jednak z powodu braku amunicyi przez Tybetańczyków wyparci, przyczem setki Chińczyków poległo. Wedle jednego sprawozdania Tybetańczycy otoczeni przez Chińczyków, zniszczyli swoje domy, pozabijali kobiety i dzieci, zanim jeszcze rozpoczęli walkę, aby rodziny ich nie dostały się w ręce nieprzyjaciela.

Zjazd nauczycielstwa ludowego.

(*Telefonem*)

Lwów. W dalszym ciągu obrad przedpołudniowych zjazdu kraj. Związku nauczycielstwa ludowego przemawiał poseł Stapiński, poseł Diamand, imieniem wzajemnej Pomocy ruskiej Jakimowski, imieniem uniwersytetu ludowego Feliks Kon. Następnie odczytano szereg telegramów, między innemi od posła Bandrowskiego, posła Tertila, od Skalickyego, prezesa Tow. nauczycieli czeskich, od posła Grossa i t. d. Po przyjęciu regulaminu wybrano komisyę wnioskową i komisyę matkę, poczem zabrał głos pos. Lisiewicz a następnie K. Makuch, który wygłosił referat na temat: „Praca oświatowa nauczyciela ludowego“, zakończony odpowiedniemi rezolucyami.

Nastąpiło sprawozdanie z działalności zarządu naczelnego, poczem prezes Nowak wygłosił referat na temat: „Najżywotniejsze postulaty nauczycielstwa ludowego na polu szkolnictwa i stosunków prawnych“.

Uchwalono następnie rezolucyę w sprawie przyznania nauczycielom płac urzędników w czterech najniższych klasach rangi, w sprawie pragmatyki służbowej, oraz rezolucyę protestującą przeciw zwijaniu posad nadetatowych.

Z kolei przystąpiono do zmiany statutu. — Obok zmian mniej ważnych dokonano zmiany zasadniczej, a mianowicie zmieniono dotychczasową nazwę na „Związek polskiego nauczycielstwa ludowego“.

Uchwalono następnie wszystkie wnioski komisyi wnioskowej.

Sprawę regulaminu Pomocy doraźnej i Samopomocy nauczycieli przekazano dla braku czasu zarządowi naczelnemu.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do zarządu naczelnego wybrani zostali pp. Michał Baścik z Zatora, Józef Czabanowski z Tarnopola, dr Henryk Kanarek z Krakowa, Stanisław Nowak z Krakowa, Zofia Nowakówna z Bochni, Pelc Michał z Rzeszowa, J. Smulikowski ze Lwowa, Michał Ukleja z Przemyśla. — Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Józefa Bałabana, Leokadyę Chodorowską, Michała Dobka, Antoniego Kyca i Kazimierza Polakiewicza.

Obrady zamknął przemówieniem prezes Nowak, poczem odśpiewano pieśń związkową i „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po zakończeniu obrad zjazdu odbyło się posiedzenie zarządu naczelnego, który się ukonstytuował, wybierając prezesem p. Stanisława Nowaka.

Skauci krakowscy.

Młodzież, która wyjechała na ferye wakacyjne tego roku, jest całkiem odmienna, aniżeli w latach ubiegłych. Jest ona silna fizycznie i moralnie, a za cel obrała sobie podwojenie tej tężyzny, jaką nabyła w ciągu roku szkolnego.

Już w roku ubiegłym pojawiły się pierwsze przebłyski tej doskonałej organizacyi. Publiczność znała ją tylko ze wzmianek dziennikarskich. Skutkiem tego wytworzyły się sądy o organizacyi w przeważnej części bardzo niekorzystne. Ogólna nazwa skautów brzmiała: „rewolucyoniści“, „powstańcy“ i t. p. Dziś jest inaczej. Publiczność poznała już cele i zadania skautingu; odnosi się do niego z największą przychylnością.

W roku bieżącym zdziałano w Krakowie bardzo wiele. Przedewszystkiem w czasie wakacyi r. 1912 wysłał „Sokół“ krakowski kilku drużynowych do Skolego na „kurs instruktorski“. Po powrocie wzięli się oni do pracy z największym zapałem, a owoce tej pracy można teraz dobrze obserwować. Praca postępuje po dobrej drodze. Młodzież żeńska nie pozostała także w tyle.

Najlepszy obraz rozwoju organizacyi skautowej w Krakowie dadzą podane cyfry (okrągło), wykazujące stan drużyn krakowskich:

I.	Drużyna (I gimn.) im. Tadeusza Kościuszki	członków 100
II.	Drużyna (II gimn.) im. Henryka Dąbrowskiego	„ 60
III.	Drużyna (III gimn.) im. Kazimierza Puławskiego	„ 120
IV.	Drużyna (IV gimn.) im. Bolesława Chrobrego	„ 50
V.	Drużyna (V. gimn.) im. Michała Wołodyjowskiego	„ 40
VI.	Drużyna (I szkoła realna) im. Bartosza Głowackiego	„ 50
VII.	Drużyna (II szkoła realna) im. Zawiszy Czarnego	„ 30
VIII.	Drużyna (Seminaryum męskie) im. Romualda Traugutta	„ 30
IX.	Drużyna (Szkoła handlowa) im. Władysława Jagiełły	„ 20
		Razem członków 500

Prócz tego istnieją dwie drużyny żeńskie: 1) Klaudyi Potockiej, 2) Tadeusza Kościuszki i jedna prywatna w szkole p. Ramułtowej.

Przedewszystkiem uporządkowano dotychczasowy skład drużyn. Powciągano do rejestru członków, aby mieć lepszy przegląd i kontrolę nad postępem w pracy skautowej. Na cały tydzień obmyślano dla każdej drużyny stały podział godzin. W tygodniu była jedna godzina gimnastyki, na której młodsi gimnastykowali, a starsze zastępy ćwiczyły karabinami. Jedna była godzina musztry, jedna pogadanki dla każdego zastępu. W niedzielę i święta bywały ćwiczenia bądź wspólne drużyny, bądź pojedynczemi zastępami. Na ćwiczeniach polowych przerabiano cały materyał, objęty programem skautowym, prócz tego odbywał się szereg ćwiczeń wojskowych.

W przeciwnych drużynach zorganizowano się w zastępy: wywiadowcze, pionierskie, samarytańskie, sygnalizacyjne, miernicze, cyklistów i t. p. Każdy zastęp specyalizuje się w swoim dziale. Celem należytego wykształcenia zastępów ratowniczych, — przeprowadził dr M. Staszewski kurs samarytański. Pracą w drużynach kierowali bądź plutonowi (dowódcy plutonów; pluton ma dwa zastępy), bądź w tym celu wyszkoleni instruktorzy. Sokół krakowski użyczył skautom pokoju w gmachu swoim. Również utworzono sekcye, którym przydzielono różne czynności administracyjne. Wszyscy skauci prenumerują pismo „Skaut“, które jest organem urzędowym. Pracę prowadzi się również z dobrym skutkiem wśród młodocianych robotników i rzemieślników.

Równorzędnie z wychowaniem fizycznem prowadzi się wychowanie moralne. Należy wspomnieć o treści prawa skautowego, aby zrozumieć, co za znaczenie posiada skauting dla naszej młodzieży. Już grona nauczycielskie zauważyły, że młodzież uczy się lepiej, przestaje pić alkohol i palić tytoń i ma poczucie honoru i godności osobistej. Organizacya utrzymuje stały kontakt z władzami szkolnymi, który dozwala na kontrolę młodych skautów w postępach w nauce i zachowaniu.

Uczeń, który się źle uczy, skautem być nie może, zostaje wydalony z organizacyi.

Drużyny skautowe żeńskie mają te same dążenia i cele, co męskie. Mają one być w czasie wojny pełnemi poświęcenia pielęgniarkami i opiekunkami rannych. Dlategoteż główny nacisk kładzie się na należyte wyszkolenie ich w służbie samarytańskiej.

Należałoby się jeszcze starać, aby drużyny skautowe cieszyły się znaczniejszem poparciem ze strony profesorów i rodziców. S. K.

Kronika.

Kraków, wtorek 8 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Elżbiety król. wdowy i Eugeniusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 42; zachód o godz. 7 m. 47, długość dnia godzin 16 min. 05.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami deszcz, mierny wiatr.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Trubadur“.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wie.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański)

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“.

Arcyksiążęta w Galicyi. Arcyksiąże Leopold Salwator, generalny inspektor artyleryi, przyjechał dziś rano do Krakowa. Arcyksiążę Fryderyk przejeżdżał wczoraj przez Krakow, w drodze do Rzeszowa.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych Nadzwyczajne walne zgromadzenie zwyczajnych członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się we czwartek, 10 b. m., o godz. 5 po południu w sali posiedzeń dyrekcyi przy placu Szczepańskim l. 4. Na porządku dziennym: zmiana statutu.

Wsparcia dla ubogich z fundacyi ś. p. Feliksa Bojanowskiego (3450 K) rozda sekcya dobroczynna Rady m. Krakowa. Podania należy wnosić do 31 sierpnia w miejskiem Biurze ubogich ustnie lub pisemnie.

Biuro uniwersytetu ludowego będzie w lipcu otwarte tylko od godz. 6 do 7 wieczorem. Czytelnia publiczna i biblioteka będą otwarte w zwykłych godzinach, t. j. czytelnia od godz. 11—1 i od 4—9, biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

W skład Rady miejskiej w miejsce zmarłego radcy dra Krengolda powołany zostanie adw. dr Józef Drobner (socyalista), który w kuryi małego handlu swego czasu uzyskał największą ilość głosów. Na wakujące po ś. p. prof. Pareńskim krzesło radzieckie powołany zostanie prof. dr B. Ulanowski, a w razie nieprzyjęcia przez niego mandatu — radca sądu dr J. Muczkowski.

Schronisko noclegowe P. T. E. domem wycieczkowym. W porze obecnej, kiedy ruch wychodźczy słabnie, ze schroniska noclegowego, utrzymywanego dla wychodźców w Krakowie przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne, a urządzonego na 100 łóżek, korzystają nie tyle emigranci, co liczne wycieczki, przybywające dla zwiedzenia Krakowa. W ostatnich paru tygodniach otrzymały tu za drobną opłatą noclegi między innemi następujące wycieczki: włościańska ze Śląska Górnego, techników z Berna, uczenic ze szkoły im. Reya we Lwowie, uczenic ze szkoły p. Hewelke w Warszawie, rolników z Poznańskiego, uczniów szkoły Górskiego w Warszawie, młodzieży szkolnej i rzemieślniczej z Sanoka, seminaryum nauczycielskiego z Królestwa, uczenic szkoły gospodarstwa wiejskiego w Kruszynku w Królestwie. — Jak widzimy więc, schronisko noclegowe P. T. E. służy w pewnym stopniu za dom dla wycieczek, którego zupełny brak tak długo dawał się odczuwać w mieście naszem.

Ruch ludności. Sprawozdanie o ruchu ludności w Krakowie za czas od 15 do 21 czerwca, wykazuje urodzin 80, zgonów 73 (z powodu gruźlicy 14).

Samochody ciężarowe, jak nam piszą z miasta, są prawdziwą plagą dla tutejszych mieszkańców. Jeżdżąc w szalonem tempie, powodują trzęsienie domów i pękanie sufitów i ścian a nadto mając ciągle otwarte t. zw. „auspuffy“ zanieczyszczają spaloną benzyną powietrze. Po moście zwierzynieckim jadą samochody w tak szalonem tempie, iż cały most chwieje się w posadach. Mieszkańcy Dębnik domagają się wywieszenia przepisów ostrzegawczych na moście zwierzynieckim, oraz dopilnowania, że będą przestrzegane. Nadto proszą tą drogą, aby magistrat przy nadchodzących upałach nie pozwolił im umierać w kurzu i choć raz na dzień pokropił wszystkie ulice.

Z politechniki lwowskiej. Maryan Knoll, Krakowianin, syn znanego kupca, uzyskał w politechnice lwowskiej stopień inżyniera chemii.

Kradzież koron i wotów w kaplicy. Z Kalisza donoszą: W niedzielę rano, kiedy kościelny otworzył świątynię i służba zaczęła czynić przygotowania do nabożeństw, spostrzeżono w kaplicy św Józefa otwartą zasłonę w ołtarzu głównym. Jednocześnie spostrzeżono na obrazie św. Józefa brak koron i wotów, które zdobiły obraz.

Dano natychmiast znać proboszczowi i zawiadomiono władze policyjne. Po szczegółowem zbadaniu wnętrza kaplicy okazało się, że w oknie została przepiłowana krata i wyjęte szyby. Tą właśnie drogą dostali się świętokradcy. Nastąpiło to w nocy. Złodzieje podnieśli zasłonę i szybko działając, zerwali z obrazu dwie korony, zdobiące głowy Dzieciątka Jezus i św. Józefa, a jednocześnie zawieszone na obrazie 4 pierścionki i złoty zegarek. Korony były złote, wysadzane drogiemi kamieniami, a w pierścionkach znajdowały się brylanty. Rabusie zabrali też umieszczoną w cyborium złotą puszkę, z której komunikanty wysypali na podłogę. Dokonawszy tego, rabusie wyszli z kaplicy przez okno. Policya wysłała pościg w dwóch kierunkach: ku granicy pruskiej i w stronę Łodzi. Jednocześnie rozesłano telegramy do wszystkich pobliskich miast. Otrzymawszy telegram policya w Sieradzu zarządziła rewizyę w pociągu idącym z Kalisza do Warszawy, zatrzymującym się na stacyi Sieradz w południe. Złoczyńców wykryto i po zaaresztowaniu ich, następnym pociągiem wysłano pod silną strażą do Kalisza.

Upadek dziennika narodowo-demokratycznego w Warszawie. Jak z Warszawy donoszą, chwieje się tam poważnie „Gazeta Warszawska“, będąca przez szereg lat własnością rodziny Lesznowskich, która przeszła na własność ordynacyi hr. Krasińskich. Ordynacya odstąpiła ją stronnictwu narodowo-demokratycznemu za sumę 40.000 rb.

Ponieważ suma ta do tej pory nie wpłynęła do kasy ordynackiej, przeto ordynacya wystosowała wezwanie rejentalne do pp. Maryana Kiniowskiego, Stefana Dziewulskiego i Feliksa Trepki, aby sumę 40.000 rb. w najkrótszym terminie wnieśli do kasy ordynackiej, grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem na drogę sądową.

Zaznaczyć należy, że p. Stefan Dziewulski od dwóch lat wystąpił ze stronnictwa, a pp. Kiniowski i Trepka, dokładając rocznie około 20.000 rubli do wydawnictwa, całej sumy 40 000 rubli za „Gazetę Warszawską“ wnieść nie chcą.

Obecnie toczą się za pośrednictwem adwokata przys. Franciszka Nowodworskiego rokowania z ordynacyą hr. Krasińskich w tej sprawie.

Zabójstwo żony i samobójstwo. Mieszkający w domu dla biednych w Lainz, Henryk Stumm, onegdaj po południu na cmentarzu, zastrzelił strzałem z rewolweru swoją żonę a potem sam sobie odebrał życie.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska ogłasza: Prezydent dyrekcyi poczt zamianował adjunkta Wiecha pocztmistrzem w Gręboszowie, a pocztmistrza Adama Bojkę przeniósł z Gręboszowa do Sarny.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał sekretarzowi ministerstwa oświaty Tadeuszowi Rittnerowi tytuł radcy sekcyjnego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany, Parkiety światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3.80 do 7 koron): dr Leonard Skiciński, Jan Sikora z Myślenic, Franciszek Pytel z Drohobycza, Reginald Recław z Zakopanego, Rudolf Lischka, Ewa Bilińska ze Lwowa, Józef Marszałek z Tarnowa, Stanisław Bułat z Brzeszcza, Anna Gaszczyk, Franciszek Pach z żoną z Nowego Sącza, dr Henryk Kleinmann z żoną z Ropczyc, Antoni Starnawski z Sosnowca, Kazimierz Sedlak ze Świątnik Górnych, Jan Winnicki z Brzeźniov, Feliks Szafnicki z żoną i córką z Częstochowy, Roman Knapik z Bierzanowa, Jan Miklaszewski z Dębnik, Marya de Roberty, Wanda Malinowska z Warszawy, Władysław Włodkowicz, Jan Klocek ze Lwowa, dr Paweł Stanowski z Tomaszkowic, Kazimierz Lepianka z Przemyśla, Józef Goldberger z Bogumina, Ferdynand Marfiak z Jordanowa, Ignacy Maciuszek z siostrą z Proszowic, Stanisław Matuja z Myślenic, Stanisław Powina-Sroczyński z Poznania, Tadeusz Kocieński z Inowrocławia, Kazimierz Banaszak z Czarnkowa (Księstwo Poznańskie).

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Henryk Cepnik z żoną i synem, Bolesław Wroński z żoną ze Lwowa, kap. Józef Ivito z żoną i synem z Krakowa, Zygmunt Srokowski z żoną z Dąbrowy Górniczej, Franciszek Slezak z żoną z Ołomuńca, Roman Szs z żoną z Jaworzna, Albina i Emilia Makarewiczówne z Suwałek, Jan Suchecki z żoną z Zawiercia, Bronisława Soroniowa z córką i synem z Kołomyi, Bogusław i Marya Lewiccy z Tłumacza, Menard [illegible] z Częstochowy, dr Loewenthal z Muszyny, Franciszek Woecki ze Lwowa, Józef Janicki, nadpor. Otto Wondrak z Krakowa, Stefania Decker z Nowego Sącza, Marya Kratochvil, Władysław Swolkień z Wiednia, Kamila Matejka z Berna, inż. Wilhelm Reinhardt z Berlina, Joanna Hofstetter z Wiednia, Samuel Schwebacher z Zurychu Józef Cichy z Mierki, Józef Korpas z Witkowic, Hipolit Wanatowicz z Chodorowa, Rebeka Kumin z Warszawy, Salomon Friedmann z Boryni, por. Robert Markefitz z Brodu węg. Otto Löchl ze Stanisławowa, Aleksander Maresz z Warszawy, Kazimierz Krzyżanowski z Krosna, Albina Wecknitz z Kijowa, inż. Zbyszewski z Okocima, inż. Otto Hermann z Wiednia.

Adela z Sofcsáków Hoschowa

przeżywszy lat 58, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 6 go lipca 1913 roku.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we środę dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, poczem nastąpi eksportacya na dworzec kolejowy w celu przewiezienia zwłok do grobu rodzinnego w Enzesfeld. — Na te smutne obrzędy stroskany mąż z córką, zięciem, siostrą i wnukami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytoweg obl. prc. z r. 1880 3-proc. 264·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 226·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 105·75, b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 4 złr. 23·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·50, Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 472·—.

Wiedeń, 7 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 610·25, węg. Zakł. kredyt. 801·50, Anglobanku 329·75, Unionbanku 579·50, Länderbanku 504·—, Bankvereinu 504·—, Bodencredit 1146·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 648·—, Kolei państwowych 688·50, kolei południowej 117·75, kolei północnej 4805·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 8 3·—, Rima Murany 671·—, Praskiego Tow. żelaznego 3050·—, Fabryki broni 957·—, Akcye tureckie tyt. 329·—, Gal. Karp. Tow. naft. 838·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·50, Austr. renta koron. 81·80, Węgier. renta koron. 80·70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·25, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·70, 4% Gal. Obl. propin. 97·3, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·25, Losy tureckie 226·—, Marki 1.8·32, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 815·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie wzmocnione.

Berlin, 7 lipca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·40, Austryackie noty 84·50, Rosyjskie noty 214·75, amerykańskie noty 418·75, 3% pruskie [illegible], Niemieckie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 93·—, Niemiecki bank państwowy 131·—, Austryackie akcye kredytowe 192·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 153·75, Diskonto Komandit 176·87, Austryackie koleje państw. 148·—, Lombardy 24·62, Kanada Pacific 214·75, Losy tureckie 154·75, Hohenlohe 155·6, Phönix 243·25, Gelsenkirchner 173·62, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 133·—, Hausa 272·75, Północny Lloyd 118·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.